

sygn. akt II C 1084/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2020 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział II Cywilny

w składzie: Przewodniczący sędzia Marcin Polakowski

Protokolant starszy sekr. sąd. Przemysław Mazur

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2020 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa L. S. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę, ustalenia i nakazanie

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz L. S. (1) kwotę 131.828,26 (sto trzydzieści jeden tysięcy osiemset dwadzieścia osiem 26/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot: 125.000,00 (sto dwadzieścia pięć tysięcy) od 04 lipca 2017 roku do dnia zapłaty, 4.700,94 (cztery tysiące siedemset 94/100) od 26 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty oraz 2.127,32 (dwa tysiące sto dwadzieścia siedem 32/100) od 11 lipca 2019 do dnia zapłaty;
2. ustala, iż nie wiążą L. S. (1) następujące postanowienia umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem chf, zawartej w dniu 13 sierpnia 2008 r. z (...) Bankiem Spółką Akcyjną w W. (obecnie (...) Spółką Akcyjną w W.): §1 ust 3, § 1 ust 3A, §7 ust 4 oraz §10 ust 5.
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
4. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz L. S. (1) kwotę 12.037,48 (dwanaście tysięcy trzydzieści siedem 48/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.;
5. nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 485,85 (czteryście osiemdziesiąt pięć 85/100) złotych tytułem nieuiszczonych wydatków.

sygn. akt II C 1084/17

UZASADNIENIE

Pozwem z 23 listopada 2017 roku powód L. S. (1) wniósł o:

1. zasądzenie na jego rzecz od (...) S. A. z siedzibą w W. (dalej: (...) S.A.) kwoty 129.700,94 zł wraz odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 4 lipca 2017 r. do dnia zapłaty;
2. ustalenia, że § 1 ust. 3 w zw. z ust 3A, § 7 ust. 4 oraz § 10 ust. 5 Umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 13 sierpnia 2008 stanowią niedozowane postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. i nie wiążą L. S. (1);
3. nakazanie (...) S.A. doręczania aktualnego harmonogramu spłaty kredyty sporządzonego z pominięciem niedozwolonych postanowieni umownych;

4. zasądzenie na jego rzecz powoda od (...) S. A. z siedzibą w W. kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

L. S. (1) wskazał, że zawarł z (...) S.A. w W. umowę kredytu hipotecznego. Podniósł, że umowa zawiera klauzule indeksacyjne, które kształtują prawa i obowiązki L. S. (1) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i jako takie nie obowiązują w świetle art. 358¹ k.c.. Wskazał, że w umowie nie zostały wskazane kwoty kredytu, nadto kwota zobowiązania została określona w walucie obcej, a nie w walucie polskiej. Stwierdzili, że mechanizm waloryzacyjny był stosowany przez pozwanego w sposób niedozwolony. Wskazali, że przepisy umowy rażąco narusza zasady współzycia społecznego. Powyższe uzasadniono tym, że na treść istotnych postanowień umownych miał wpływ wyłącznie pozwany, nie były one uzgodnione indywidualnie. (pozew - k. 3-32).

W piśmie z dnia 11 czerwca 2019 r. L. S. (1) zmodyfikował treść pkt. 1 i 3 żądania powództwa w ten sposób, że żądał:

1. zasądzenia kwoty 131.828,26 wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od 4 lipca 2017 r. do dnia zapłaty;
2. nakazania (...) S.A. doręczenia L. S. (1) aktualnego harmonogramu spłaty kredytu sporządzonego z pominięciem niedozwolonych postanowień umownych w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w sprawie. (pismo z dnia 11 czerwca 2019 r. – k. 480-482)

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Pozwany wywiódł, iż umowa została skutecznie zawarta i jest ważna. Pozwany wskazał, że kurs walutowy wyznaczają uwarunkowania rynkowe (popyt i podaż), a nie bank. Zdaniem pozwanego, bank jedynie określa aktualny kurs w oparciu o wartości rynkowe, tj. dostępne w danym momencie na rynku oferty kupna i sprzedaży walut. (odpowiedź na pozew – k. 90-216, pismo z dnia 29.05.2019 r. – k. 470-476, pismo z dnia 9.08.2019 r. – k. 489-492, pismo z dnia 9.12.2019 – k. 525-537)

I.Sąd ustalił, stan faktyczny jak następuje:

L. S. (1) poszukiwał finansowania na nabycie lokalu dla własnych celów mieszkaniowych. Dla celów sfinansowania zakupu mieszkania L. S. (1) potrzebował pieniędzy w walucie polskiej. W związku z tym udał się do doradcy kredytowego (...), który dał rekomendację ofercie przedstawionej przez (...) S.A, ponieważ obejmowała najniższe raty i w oczekiwanej wysokości. Doradca kredytowy wyjaśnił L. S. (1), że mechanizm powiązany z przewalutowaniem pozwala zaoferować L. S. (2) oczekiwaną kwotę z niższymi kosztami. Poza pierwszym spotkaniem, pozostałe dwa odbywały się w banku. L. S. (1) przeczytał dokument powiązane z umową kredytu, których treść, jak mu się wydawało, zrozumiał. L. S. (1) nie interesował się samym mechanizmem spłaty, dopóki kurs franka szwajcarskiego się drastycznie nie zmienił. Tekst umowy przygotowany w oparciu o formularz banku otrzymał w dniu jej podpisania, na sali sprzedaży. L. S. (1) nie wnioskował o wprowadzenie zmian w umowie.

W czasie spotkań nie było mowy o roli CHF w umowie, ani jak jego kurs będzie ustalany. Kredytobiorca nie rozumiał, w jaki sposób CHF funkcjonuje w realizacji kredytu. Umowa została podpisana na sali ogólnej banku z wydzielanymi miejscami. Harmonogram spłat L. S. (1) otrzymał formą listową.

Ryzyko walutowe L. S. (1) rozumiał w ten sposób, że kurs franka może się jakoś zmienić, ale nie drastycznie. (przesłuchanie powoda L. S. (1) k. 427-428)

Podstawą zawarcia umowy był wniosek o kredyt hipoteczny nr (...) z 27 maja 2008 roku (wniosek kredytowy - k. 236-240). We wniosku wskazana została kwota 570 570,00 zł jako kwota kredytu i CHF jak waluta kredytu. Jako cel kredytu wskazano zakup lokum z rynku pierwotnego oraz refinansowanie.

We wniosku kredytowym wskazano, że L. S. (1) ma wykształcenie wyższe oraz, że jest zatrudniony na umowę o pracę w spółce z o.o. działającej w obszarze handlu i sprzedaży. Jako zawód kredytobiorca określił „brand manager” oraz

poinformował, że jest zatrudniony na stanowisku zastępcy kierownika ds. produktu i osiąga dochód netto 6368 zł (od 1 maja miał otrzymać podwyżkę do 11700 zł). Wskazał, że zabezpieczeniem kredytu będzie hipoteka na kredytowanej nieruchomości. (wniosek kredytowy – k. 236-240)

Razem z wnioskiem kredytowym kredytobiorca złożył Oświadczenie dla kredytów i pożyczek hipotecznych (k. 243), w którym oświadczył, że pracownik (...) Bank S.A. (obecnie: (...) S.A.) przedstawił mu w pierwszej kolejności ofertę kredytu hipotecznego w polskim złotym oraz, że mając pełną świadomość ryzyka związanego z produktem, wybrał ofertę kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej.

W dniu 23 listopada 2017 roku powód L. S. (1) zawarł z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (obecnie: (...) S.A. z siedzibą w W.) umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF (dalej: umowa - k. 36-40v). Strony ustaliły, że przeznaczeniem środków z umowy jest finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera lokalu mieszkalnego oznaczanego numerem (...) położone w W. przy ulicy (...) wraz z prawem wyłącznego korzystania z miejsca postojowego w ramach udziału w nieruchomości wspólnej nr (...), finansowanie nabycia praw wynikających z zawarcia umowy cesji oraz prace wykończeniowe w przedmiotowym lokalu (§ 1 ust. 1 umowa – k. 36)

Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 578.557,98 złotych polskich indeksowanego kursem CHF.. Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko. (§ 1 ust. 1 umowy)

Splata kredytu miała nastąpić w 360 miesięcznych ratach równych kapitałowo- odsetkowych. (§ 1 ust. 2 umowy)

Zgodnie z § 5 ust. 1 umowy I transza kredytu była przeznaczona: w wysokości 322.394,00 złotych polskich na rzecz oznaczonych cedentów tytułem nabycia praw i obowiązków do przedmiotowej nieruchomości; zaś II transza kredytu – w wysokości 23.087,98 złotych polskich na opłaty okołokredytowe oraz tytułem pokrycia części kwoty składki ubezpieczenia kredytu w zakresie poważnego zachowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku, II transza – w wysokości 39.900,00 zł na ratę za miejsca postojowe, transza IV w wysokości 115.147,50 zł na 6 ratę na rzecz inwestora Zastępczego, transzę V w wysokości 23.028,50 zł na 7 ratę na rzecz inwestora Zastępczego – płatnego dni przed umową oraz transzę VI w wysokości 55.000,00 zł na osprzęt instalacji wewnętrznych podłogi, posadzki, wykładziny; glazurę, roboty malarskie; meble wbudowane i drzwi wewnętrzne. (§ 5 ust. 2 umowy – k. 37)

Całkowita koszt inwestycji określono na wysokość 558.470,00 zł (§ 1 ust. 12 umowy – k. 36v).

Zabezpieczeniem kredytu jest hipoteka kaucyjna na rzecz banku w złotych polskich do kwoty stanowiącej 867.836,97 zł ustanowiona na nieruchomości – lokalu mieszkalnym nr (...) położonej przy ul. (...) w W.. (§ 3 ust.1 umowy)

Wysokość kredytu, wyrażona w CHF, określono jako sumę wszystkich uruchomionych transz kredytu, wyrażonych w CHF (§ 7 ust. 3 umowy – k. 37v) W § 7 ust. 8 Umowy, (...) S.A. był zobowiązany do uruchomienia kredytu w ciągu 3 dni roboczych od dnia wskazanej przez Kredytobiorcę w pisemnej dyspozycji.

W myśl § 10 ust. 1 umowy, wysokość rat odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat doręczonym kredytobiorcy w liście poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Raty kapitałowo-odsetkowe płatne miały być w 10 dniu każdego miesiąca, z tym, że pierwsza rata kapitałowo-odsetkowa płatna jest, po co najmniej 28 dniach od daty uruchomienia kredytu, nie później jednak niż po 61 dniach od daty uruchomienia Kredytu. Harmonogram spłat miał być sporządzony w CHF. Raty Kapitałowo-odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 10 ust. 5 umowy).

W myśl § 9 ust. 1 i 2 kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M dla waluty, w której został udzielony kredyt, wynosząca 2,78% powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 0,95%. Zmiana wysokości oprocentowania kredytu (...) dokonana najpóźniej piątego dnia roboczego

miesiąca następującego po miesiącu, w którym dokonana została zmiana stawki bazowej. W przypadku zmiany stóp procentowych w (...), zmiana oprocentowania dla uruchomionego kredytu miała nastąpić w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypada po dniu od którego obowiązuje zmienione oprocentowanie w (...).

Spłata rat kapitału i odsetek od Kredytu Kredytobiorca miał dokonywać na rachunek kredytowy kredytobiorcy prowadzony w (...) poprzez wpłatę gotówki i przelew środków (§ 11A ust. 1 umowy – k. 38).

Zgodnie z § 14 ust.1 umowy bank mógł wypowiedzieć umowę kredytu w całości lub w części w razie stwierdzenia, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane lub w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorcy, a w szczególności w przypadku niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych lub skierowania egzekucji do nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu.

Integralną część przedmiotowej umowy kredytowej stanowił Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach (...) (dalej: „regulamin umowy o kredyt”) do umowy kredytu hipotecznego, a kredytobiorca zapoznał się z umową i uznał jego wiążący charakter (§ 25 ust. 1 umowy- k. 40, regulamin udzielania kredytów – k. 41-49). Kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania Kredytu, jak też, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i je akceptuje. Kredytobiorca oświadczył również, że świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 29 umowy – k. 40).

Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego, a także spłata przekraczająca wysokość raty przeliczana miała być po kursie sprzedaży danej waluty, ogłaszanym na dzień spłaty (§ 26 ust. 2 regulaminu – k. 46v).

Regulamin umowy o kredyt (§ 33) przewidywał możliwość zmiany waluty kredytu. Na wniosek kredytobiorcy bank mógł wyrazić zgodę na przewalutowanie kredytu pod warunkiem, iż saldo kredytu po przewalutowaniu spełnia warunki określone dla maksymalnej kwoty kredytu, w zakresie wartości rynkowej nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczeń i pozytywnej weryfikacji zdolności kredytowej kredytobiorcy.

W dniu 23 października 2009 roku strony zawarły Aneks nr 1 do przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego. (Aneks nr 1 - k. 50-51)

Ww. Aneksem nr 1 dokonano zmiany dotychczasowej treści § 1 ust. 2 przedmiotowej umowy kredytowej nr (...)//2008, a kwota kredytu została oznaczona w wysokości 555.529,48 zł.

W dniu 17 lutego 2011 roku strony zawarły Aneks nr 3 do przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego. (Aneks nr 1 - k. 52-54)

Ww. aneksem nr (...) dokonano zmiany przedmiotowej umowy kredytowej nr (...)//2008 w ten sposób, że walutą spłaty Kredytu hipotecznego dla osób fizycznych w ramach (...) waloryzowanego kursem CHF w taki sposób i z takim skutkiem, że w całym okresie kredytowania począwszy od dnia wejścia w życie Aneksu spłata rat miała odbywać się bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu, tj. w CHF bez przeliczenia wysokości raty na złote.

(...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Bank S.A. z siedzibą w W.. (okoliczność bezsporna)

Pierwsza transza kredytu, powiązana z otwarciem Kredytu, została wypłacona w dniu 18 sierpnia 2008 r. w wysokości 23.087,98 zł (11.548,61 CHF). Kolejne dwie transze kredytu zostały wypłacone odpowiednio 18 sierpnia 2008 r. oraz 13 stycznia 2011 r. i wyniosły odpowiednio 477.441,51 zł (238.816,28 CHF) oraz 55.000,00 zł (18.786,72 CHF).

Do 10 października 2017 roku powód w związku z udzieleniem kredytu dokonał wpłat w łącznej kwocie 328.717,62 złotych tytułem rat kapitałowo-odsetkowych. (historia zadłużenia i wpłat tytułem spłaty kredytu - k. 62-66)

Obecnie L. S. (1) spłaca kredyt w we frankach szwajcarskich. (przesłuchanie powoda k. 428)

Pismem z dnia 22 czerwca 2017 r. L. S. (1) złożył reklamację w zakresie naruszenia przez Bank dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesu konsumenta w zakresie zasad stosowania klauzul zawierających mechanizm indeksacji kwoty kredytu udzielonego w złotych polskich (PLN) do franka szwajcarskiego (CHF) (reklamacja – k. 55-57). Dnia 11 lipca 2017 r. poinformował o rozpatrzeniu negatywnie reklamacji. (pismo z 11 lipca 2017 r. – k. 59-61).

Stan faktyczny sprawy nie był co do zasady sporny pomiędzy stronami, w związku z czym Sąd ustalił go przede wszystkim na podstawie dowodów z dokumentów, których prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania, nie budzą one także wątpliwości Sądu. Uzupełniając Sąd ustalił fakty na podstawie dowodu z przesłuchania powoda, nie znajdując podstaw do odmowy im wiarygodności. Oceniając wiarygodność przesłuchania, Sąd wziął pod uwagę, iż powód był bezpośrednio zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy. Dokonując oceny treści wskazanych przez powoda Sąd kierował się ich zgodnością z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd uznał zeznania powoda za wiarygodne w takim zakresie, w jakim zeznania te znalazły potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym bądź nie zostały zaprzeczone przez inne wiarygodne dowody.

Opinie ekonomiczno-prawne zawarte w opracowaniu stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia).

Sporządzona została również opinia biegłego z zakresu ekonomii i rachunkowości w celu weryfikacji wyliczeń przedstawionych przez powoda – polecając obliczenie wysokości zobowiązania powoda względem banku na podstawie umowy nr (...) r, z 13 sierpnia 2008 r, przy hipotetycznym wyeliminowaniu z jej treści postanowień zawartych w § 1 ustęp 3 i 3a, § 7 ust. 4 oraz § 10 ust. 5 w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 7 listopada 2017 r oraz opinie uzupełniające. Opinie zostały sporządzone zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a ponadto są pozbawione wewnętrznych sprzeczności i wystarczająco wyjaśniają zagadnienia wymagające wiadomości specjalistycznych. (opinie biegłego – k. 437-453; opinie uzupełniająca biegłego – k. 509-516)

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. D. jako nieistotny dla rozstrzygnięcia. Z punktu widzenia oceny umowy banku z konsumentem nie ma znaczenia dla sprawy praktyka bankowa i obowiązujące u pozwanego procedury. Czyniąc bowiem incydentalną kontrolę konkretnej umowy zawartej przez konsumenta konieczne jest zbadanie towarzyszących jej okoliczności, nie zaś generalny sposób funkcjonowania pozwanego. O ile zatem bank dążyłby poprzez wnioski dowodowe do odtworzenia tego wycinka rzeczywistości, to Sąd by to zaakceptował. Trudno też poprzez sformułowaną przez pozwanego tezę dążyć do ustalenia reguł wykładni umów określonych w art. 65 § 2 k.c., skoro powód nie negocjował z pozwanym przed nawiązaniem spornego stosunku prawnego, a z całą pewnością nie z udziałem M. D.. Umowa ta została zawarta na zasadzie adhezyjnej, gdzie jest treść, w szczególności w zakresie klauzul waloryzacyjnych, została przedstawiona powodom przez pozwanego.

Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego ds. bankowości finansów, jako nieprzydatnych zbędnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. (pismo pozwanego - k.526)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Powód zawarł z pozwanym, wówczas działającym pod inną firmą (...) spółka akcyjna w W., 13 sierpnia 2008 r. umowę o kredyt hipoteczny.

Koniecznym elementem dokonania oczekiwanej przez powoda kontroli umowy jest ustalenie czy przysługuje mu przymiot konsumenta. W tym celu należy odwołać się do legalnej definicji tego pojęcia zawartej w art. 22¹ k.c. Przy czym zmiana brzmienia tego przepisu dokonana 25 grudnia 2014 r. nie ma znaczenia, skoro nie budzi żadnej wątpliwości, iż kontrahentem powoda jest przedsiębiorca. Celem powoda przy zawieraniu badanej umowy było uzyskanie środków na zakup nieruchomości dla własnych, osobistych celów. Powód ma zatem przymiot konsumenta.

L. S. (1) dysponuje zatem czynną legitymacją do domagania się indywidualnej kontroli umowy zawartej 13 sierpnia 2008 r.

W pierwszej kolejności zważyć należy, iż pod numerem 5743 rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wpisano na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, z 27 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 1531/09, wydanego w sprawie przeciwko pozwanemu, iż raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50". W myśl art. 479⁽⁴³⁾ k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw, wyrok ten ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, co nastąpiło 5 maja 2014r.

Tożsamy wynik przynosi indywidualna ocena stosunku prawnego istniejącego pomiędzy stronami.

Ocena dokonywana na tej podstawie odnosi się do chwili zawarcia umowy, co wprost wynika z normy z art. 385² k.c., który to przepis nakazuje ponadto rozważenie jej treści, okoliczności zawarcia oraz uwzględnienie umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem badania. W niniejszej sprawie znaczenia nie ma zatem sposób i skutki wykonywania umowy. Takie ujęcie mogło by powodować postawienie i ustawianie stanu abuzywności danej umowy. W konsekwencji ostateczna ocena stosunku prawnego byłaby możliwa dopiero po wykonaniu przez jego strony wszystkich obowiązków i realizacji wszystkich zobowiązań. To zaś przeczyłoby jednemu z założeń wyrażonych dyrektywą nr 93/13 tj. bieżącej, lub uprzedniej, a nie aposteriorycznej kontroli umowy pod kątem nieuczciwych postanowień. Art. 6 tego aktu prawnego, a za nim art. 358¹ § 2 k.c. wyrażają bowiem jednoznaczną zasadę, że niedozwolone postanowienie w umowie nie wiąże konsumenta, natomiast strony tej umową są nią związane w pozostałym zakresie. Ponadto niedozwolone postanowienie umowne jest eliminowane z konstrukcji danego stosunku prawnego na zasadzie ex lege i ex tunc. Orzeczenie sądu, także przy przesłankowym badaniu abuzywności postanowień umownych w sprawie o świadczenie, ma zatem charakter deklaratoryjny. To wszystko zaś skutkuje tym, iż bezprzedmiotowe w istocie były zarzuty pozwanego odnoszące się do sposobu wykonywania przedmiotowej umowy oraz jej uciążliwości ekonomicznej dla powoda, w szczególności w odniesieniu do hipotetycznej sytuacji związania się umową kredytu bez elementu walutowego.

Literalna treść, w tym tytuł, umowy zawartej 13 sierpnia 2008 r. wskazuje, iż stanowi ona umowę o kredyt w rozumieniu art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe. Strony także nie kwestionowały takiej oceny przedmiotowego stosunku prawnego i nie wywodziły twierdzeń, że dokument z 13 sierpnia 2008 r. kreuje inny rodzaj umowy. Zaznaczyć przy tym trzeba, co także pozostawało poza osią sporu, iż umowa łącząca strony osadzona była zarówno w dokumencie wprost tak określonym i opatrzonym podpisami powoda oraz osób działających w imieniu i na rzecz ich kontrahentów, ale także w dokumencie „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)” (regulamin k. 259). Z treści tychże dokumentów w sposób niebudzący wątpliwości wynika, iż powód jako kredytobiorca miał otrzymać od pozwanego jako kredytodawcy kwotę 578.557,98 zł (po wprowadzeniu aneksu nr (...) z 27 października 2009 r. – 555.529,48 zł) w celu zakupu lokalu mieszkalnego od dewelopera na okres 360 miesięcy. Tak ujęta treść umowy nie była przedmiotem sporu. Odnosił się on zaś do postanowienia zawartego w § 1 ust. 3 i 3A, iż walutą waloryzacji kredytu jest CHF, a kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2008-07-24 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 299.429,65 CHF oraz § 10 ust. 5 stanowiącego,

że raty kapitałowo-odsetkowe są płacone w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Powyższe pozwala stwierdzić, iż wywodzona przez powoda abuzywność postanowień umowy zawartej z pozwanym, nie dotyczy głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c., gdyż te w tym przypadku obejmują wysokość kredytu, okres jego spłaty, wysokość oprocentowania i prowizji.

Sąd w pełni podziela pogląd (wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 9 kwietnia 2014 r., VI ACa 1828/13, Legalis 1091923), że pojęcia „postanowienia określające główne świadczenia stron” nie należy traktować rozszerzająco. Do takich nie mogą być zaliczane postanowienia odnoszące się do świadczeń ubocznych, czy też inne postanowienia - odnoszące się pośrednio do świadczeń głównych. Odnosi się ono do postanowień bezpośrednio określających główne świadczenia, a nie o do postanowień dotyczących, czy też związanych z głównymi świadczeniami. Omawiane pojęcie należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych. Takim nie jest zaś klauzula waloryzacyjna.

Konieczne w tym miejscu wydaje się także przywołanie kierunku wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy nr 93/13 wynikającej z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13 (Á. K.,H. R. v. (...)) i sprowadzającej się do stwierdzenia, że za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu tego przepisu, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy. Przywołane zaś wyżej postanowienia umowy łączącej strony, co do których oceny pozostają one w sporze, nie spełniają wskazanych przez Trybunał cech. Nie stanowi żadnej przeszkody dla istnienia i wykonywania spornej umowy usunięcie z dokumentów ją tworzących zdania drugim w ustępie 1 § 2 umowy oraz opisanych jednostek redakcyjnych regulaminu. Eliminacja tych postanowień nie odbiera stosunkowi prawemu stron cechy umowy kredytu.

Stan faktyczny w sprawie nie pozwala na przyjęcie, że powód uzgodniła indywidualnie z poprzednikiem prawnym pozwanego jakiegokolwiek postanowienia umowy, a w szczególności te będące przedmiotem sporu w sprawie. Przeciwnie, z jego zeznań wynika, że projekt tekstu umowy został mu przedstawiony na zasadzie formularza. Z całą pewnością nie wprowadzono ich do treści umowy z inicjatywy kredytobiorcy i nie były one poddane negocjacji. Pozwany nie wykazał zatem, choć z mocy art. 385¹ § 4 k.c., to na nim ciążyła ta powinność, omawianej aktualnie okoliczności, która prowadziłaby do unicestwienia żądania powoda. Sąd nie ma zaś wątpliwości, iż indywidualne uzgodnienie postanowienia oznacza rzeczywisty i aktywny wpływ konsumenta na daną część umowy, a nie tylko jego bierną akceptację tejże części. Tego rodzaju uzgodnienia nie stanowi złożenie podpisu wyrażającego wolę związania się umową, której treść została zaproponowana przez drugą, z reguły silniejszą stronę. Wprawdzie taki sposób zawierania umów jest dopuszczany i co więcej - najbardziej typowy przy obrocie pomiędzy przedsiębiorcami, a konsumentami. Sam w sobie nie jest natomiast wyrazem aktywności strony przystępującej do umowy, która zazwyczaj bezrefleksyjnie wiąże się jej postanowieniami, lecz jednocześnie otwiera on drogę do badania tak wykreowanego stosunku prawnego w oparciu o art. 385¹ k.c. Przejawem owej aktywności powoda nie jest zatem także jego oświadczenie złożone podczas zawarcia umowy i umieszczone bezpośrednio w jej treści w § 29 umowy kredytowej. Nie wynika z niego w żaden sposób by powód miał realny wpływ na treść umowy. Ponadto istotą sprawy jest zmienność oprocentowania kredytu czy też sama możliwość zmiany kursu waluty służącej rozliczaniu świadczeń spełnianych w wykonywaniu umowy, a nie ryzyko wahań wartości tejże waluty.

Dokonane powyższej rozważania prowadzą do wniosku, iż w niniejszej sprawie nie występują negatywne przesłanki do przeprowadzenia indywidualnej kontroli umowy łączącej strony w kontekście wymogów z art. 385¹ k.c.

Jak już wskazano wyżej i co nie było kwestionowane przez strony – stosunek prawny łączący ich ma cechy umowy kredytu. Sąd podziela zaś twierdzenia powoda, co do tego, iż walutą kredytu jest złoty polski. Opiewa na niego

bowiem wprost umowa określając kwotę stawianą powodowi do dyspozycji. Żadne zaś postanowienie kontraktowe nie odwołuje się do jakiegokolwiek świadczenia pieniężnego, niezależnie od jego wierzyciela, spełnianego w walucie szwajcarskiej. Nie budzi też wątpliwości, iż powód przystępując do umowy oczekiwał kwoty w złotych polskich, taką też zresztą otrzymał, a następnie w ratach zwracał pozwanemu.

Treść umowy nie przewidywała zatem dokonywania pomiędzy stronami obrotu walutowego, tj. sprzedawania, kupowania waluty czy też zapłaty w walucie obcej. Pozwany jako bank był co prawda uprawniony do dokonywania skupu i sprzedaży wartości dewizowych oraz rozliczeń w obrocie dewizowym tj. czynności przewidzianych w art. 5 ust. 2 pkt 7 i 10 ustawy Prawo bankowe, a także obowiązany z mocy art. 111 ust. 1 pkt 4 tej ustawy do publikowania stosowanych kursów walutowych. Jednakże te uprawnienia i obowiązek nie są związane w żaden sposób z ocenianą umową i w istocie nie były przewidziane w jej treści jako te, które pozwany będzie wykonywał wobec powoda w ramach umowy kredytowej czy obok niej. Aktualna zatem obecnie i w niniejszej sprawie jest ocena (wyrażona przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu w wyroku z 21 października 2011 r., VI ACa 420/11), że kredyt indeksowany w stosunku do waluty obcej, jednak udzielany jest w walucie polskiej i w tej walucie jest spłacany. Sporna klauzula określa zatem jedynie sposób przeliczania kwoty kredytu lub kwoty raty spłaty na inną walutę, według której są one indeksowane. Nie decydują więc o „cenie” kredytu, której odpowiednikami są odsetki i marże. Celem waloryzacji nie jest zaś w tym przypadku przysporzenie majątkowe na rzecz jednej ze stron, tylko zachowanie na przestrzeni ustalonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron.

Tożsamą ocenę przedstawił także Sąd Apelacyjny w Szczecinie (w uzasadnieniu wyroku z 14 maja 2015 r., I ACa 16/15, Lex nr 1733746) wywodząc, że w przypadku operacji wykonywanych na podstawie niniejszej umowy, wymiany walutowe odbywały się jedynie na papierze, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło.

Waluta szwajcarska pełni zatem i w ocenianej umowie rolę, wyłącznie miernika wartości. Równie dobrze mogłaby być zastąpiona innym wymiernym pieniężnie dobrem jak na przykład uncja złota czy kwintal żyta. W takim wypadku możliwe byłoby bowiem odnoszenie kwoty kredytu i poszczególnych jego rat do wartości tych rzeczy i określanie wysokości świadczeń obciążających kredytobiorcę. Nie oznaczałoby to przy tym, że dochodziłoby do faktycznego obrotu tymi dobrami pomiędzy stronami umowy kredytu, a jedynie do ustalenia ich wartości i zestawiania jej z wysokością kredytu. Zależność ta pokazuje także wyraźnie, iż z punktu widzenia kredytobiorcy, a tym samym i w niniejszej sprawie, nie ma znaczenia sposób zapewnienia sobie finansowania akcji kredytowej przez bank, to jest podjętych przez niego czynności, w tym transakcji także na rynku instrumentów finansowych, służących zbilansowaniu kwot udzielonych kredytów. Kwestia ta leży całkowicie poza sferą oceny umowy kredytowej i w żaden sposób nie obciąża nie tylko konsumenta, ale także żadnego kredytobiorcy. Kontrola tego zakresu działalności przysługuje, bowiem organom i podmiotom sprawującym nadzór nad funkcjonowaniem banków. Zbędne zatem i bezprzedmiotowe byłoby badanie tej okoliczności przez Sąd w niniejszej sprawie.

Podsumowując tę część rozważań, można dla porządku przywołać wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 4 grudnia 2015 r. w sprawie C-312/14 ((...) Bank (...). przeciwko M. L. i M. L.), który udzielił odpowiedzi na pytanie, czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy nr (...). Orzekł w związku z tym, że jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych. (...) Nie wydaje się, aby transakcje wymiany, jakich dokonuje instytucja kredytowa, zawierając umowę kredytu taką jak ta będąca przedmiotem postępowania głównego, stanowiły obrót skutkujący zawarciem transakcji dotyczącej

jednego lub większej liczby instrumentów finansowych. Jedynym celem takich transakcji wymiany wydaje się bowiem umożliwienie udzielenia i zwrotu kredytu.

W związku z tym w sprawie niniejszej nie istnieje potrzeba dokonania oceny stosunku prawnego stron w kontekście zasad wynikających z dyrektywy nr (...) / Parlamentu Europejskiego i Rady z 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych zmieniająca dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 93/22/EWG.

Dokonując zatem badania umowy stron pod kątem przesłanek określonych w art. 385¹ § 1 k.c. Sąd zważył, jak niżej:

Umowa poprzez treść § 1 ust. 3 i 3A, § 7 ust. 4, oraz § 10 ust. 5 wprowadza mechanizm polegający na odniesieniu kwoty 578.557,98 zł do franka szwajcarskiego. Kontrahenci w tej jednostce redakcyjnej dokumentu umowy, ani w żadnej innej, nie wprowadzili (choć określenie to odnosi się do nie dalej idącej aktywności powoda, niż akceptacja przedstawionych projektu umowy i regulaminu) dodatkowych postanowień regulujących kurs waluty szwajcarskiej jako wartość stałą – „sztywno” powiązaną ze złotym polskim (co zapewne nie miało by sensu z punktu widzenia potrzeb waloryzacji), jak również nie ustalili sposobu każdorazowego ustalania wartości tej waluty w odniesieniu do złotego.

Uderzające jest przy tym swoiste niedoregulowanie dalszego ciągu owego mechanizmu. O ile bowiem nie budzi wątpliwości sposób waloryzacji, to nie jest umówiony między stronami jej punkt kluczowy – ustalenie kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. Jako godzące w interesy powoda należy ocenić odwołanie do tabeli obowiązującej u pozwanego. Umowa nie wskazuje bowiem jakiego rodzaju jest to tabela, czy ustalana wyłącznie na potrzeby rozliczeń kredytowych, czy także dla działalności kantorowej lub innej mającej za przedmiot obrót walutowy. Ponadto i przede wszystkim, umowa w żadnej mierze nie określa sposobu ustalania kursu waluty, tj. nie odwołuje się do obiektywnych, sprawdzalnych i niezależnych od banku (jak również powoda) kryteriów, o których wiedza byłaby dostępna dla kredytobiorcy. Umowa nie zawiera także uprawnienia owego kredytobiorcy do uczestnictwa, w szczególności na zasadach równości, w każdorazowym ustalaniu kursu, w tym wypadku franka szwajcarskiego. Ostatnie z tych zastrzeżeń w sposób oczywisty jest trudne, czy wręcz niemożliwe do wprowadzenia z uwagi na zasady zarządzania instytucją bankową i skalę jej działalności. Pokazuje to jednak, iż kredytobiorca - tutaj konsument, po zawarciu umowy nie dysponuje wpływem na ukształtowanie i wykonywanie kluczowego z ich, tj. ekonomicznego punktu widzenia, elementu stosunku prawnego. Z drugiej strony zaś bank nie ma wyznaczonych kontraktowo żadnych ram i odniesień przy ustalaniu kursu waluty. W konsekwencji umowa przyznaje mu w tym zakresie pełną dowolność. Treść tejże umowy pozwala zatem na ustalenie kursu złotego do franka szwajcarskiego na poziomie np.: 1:1 lub wyższym, albo też 2:1, 4,5:1, 100:1 i dowolnie innym.

Pozwany nie może skutecznie odpierać powyższych argumentów z powołaniem się na swoje uprawnienie wynikające z powołanego już art. 5 ust. 2 pkt 7 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 11 ust. 2 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe. Niewątpliwie bank prowadzi działalność kantorową polegającą na kupnie i sprzedaży wartości dewizowych. W tych ramach pozwany zatem może samodzielnie ustalać kursy tych wartości. Jednakże to uprawnienie nie podlega transpozycji do umowy kredytowej. Czym innym jest bowiem oferowanie sprzedaży lub kupna walut obcych, a czym innym dokonywanie waloryzacji kwoty kredytu do waluty obcej. W pierwszym przypadku bank ustala kursy wobec potencjalnych przyszłych kontrahentów, którzy dopiero mają zawrzeć z nim określoną umowę w ramach obrotu walutowego. Grają zatem tutaj rolę czynniki rynkowe i o ile oferta banku nie jest z tego punktu widzenia korzystna dla uczestników tego obrotu, to nie dochodzi do nawiązania stosunku prawnego. Kontrahent banku ma uprzednią wiedzę co do kursu danej waluty i w zależności od tego, dopiero na tym etapie przystępuje do umowy bądź nie. W przypadku zaś badanym w niniejszej sprawie, stosunek prawny już istnieje pomiędzy stronami i dopiero w jego trakcie kredytobiorca jest stawiany przed faktem już dokonany - ustalonym każdorazowo jednostronnie przez bank kursem, którego nie ma możliwości zweryfikować i go zmienić. Wyłącznie zatem w rękach banku pozostawione jest kształtowanie treści umowy już po jej zawarciu i w czasie jej wykonywania. Dotyczy to przy tym elementu, który pośrednio wpływa na zakres obowiązku zapłaty przez powoda, a więc aspektu ostatecznie dla niego najważniejszego przy wykonywaniu umowy kredytu.

Bezprzedmiotowe są zaś argumenty, iż dotychczas, a przynajmniej w okresie objętym żądaniem pozwu, kursy franka szwajcarskiego przyjmowane przez pozwanego nie odbiegały od tych funkcjonujących na rynku, czy średniego kursu ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski, który w istocie nie ma charakteru kreacyjnego, a pochodny min. od danych przedstawianych przez pozwanego. Istotny jest bowiem, co już wskazano wyżej, sposób umownego ukształtowania praw i obowiązków konsumenta, a nie sposób wykonywania danej umowy.

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała składu 7 sędziów SN z 20.06.2018 r., III CZP 29/17).

Ponadto z przyczyn oczywistych, nie można ocenić stosunku przyszłych kursów ustalanych przez pozwanego do realiów rynkowych, a zatem w takiej płaszczyźnie, jak próbuje czynić to pozwany, nie należy dokonywać badania ewentualnej abuzywności umowy.

Zważyć przy tym także należy, iż przewidziany przez umowę zwrot kredytu polega na pobieraniu kwot kolejnych rat przez pozwanego z rachunku powoda (§ 6 ust. 1 umowy). Kredytobiorca zatem nie uczestniczy bezpośrednio i czynnie w akcie zapłaty. W związku z tym nie ma możliwości reakcji na obliczenia dokonane przez bank.

Powyższej oceny nie narusza zmiana stanu prawnego wynikająca z ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw dla niniejszej sprawy, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r. W ten sposób do art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe dodano pkt 4a stanowiąc, iż elementem umowy kredytu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, mają być szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie, którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto ustawodawca w art. 4 powyższej ustawy nowelizującej ustalił, iż w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Z tego zaś, a w szczególności z jednoznacznego brzmienia ostatniego zdania, wynika nie nastąpiła z mocy samego prawa zmiana treści zawartych uprzednio umów i nie doszło w ten sposób do usunięcia istniejącego wcześniej stanu abuzywności.

Powyższe zapatrywanie podziela także chociażby Sąd Apelacyjny w Warszawie (uzasadnienie wyroku z 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719), który dodatkowo zwraca uwagę, iż fakt dokonania wskazanej nowelizacji potwierdza dostrzeżenie również przez ustawodawcę, że opisany wyżej mechanizm waloryzacji jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i narusza w sposób rażący interesy konsumenta.

W dokonywanej ocenie nie ma znaczenia norma z dodanego także 28 sierpnia 2011 roku art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe, który stanowi, iż w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie.

Możliwość spłaty rat w walucie waloryzacji sama w sobie nie usuwa pierwotnej wady opisanego mechanizmu tj. przeliczenia kwoty kredytu przy jego uruchomieniu, co rzutuje na całość obowiązku zapłaty przez kredytobiorcę, a także na sposób obliczenia rat już zaspokojonych przez powoda.

Sąd przyjął, iż postanowienia umowy wtedy kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta jeśli zaburzają lub niweczą równowagę kontraktową stron, bądź zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację

takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność i rzetelność. (Sąd w tym zakresie odwołuje się do przytoczonych w pozwie rozważań Sądu Apelacyjnego w Warszawie zawartych w uzasadnieniach wyroków z 26 kwietnia 2013 r., I ACa 1571/12, Lex nr 1339417; 10 maja 2013 r., VI ACa 1479/12, Lex nr 1335771; 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, Lex nr 136942 i 13 marca 2014 r., VI ACa 1733/13, Lex nr 1454669).

Sąd bierze także pod uwagę wywody zawarte w uzasadnieniu przywołanego już wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 maja 2015 r. - I ACa 16/15, który akceptując rozważania Sądu pierwszej instancji zważył, że dobre obyczaje prowadzą do wymagania od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Sąd Apelacyjny za abuzywne uznał postanowienie kreujące mechanizm, że kwota kredytu udzielonego w złotych polskich jest przeliczona na franki szwajcarskie według kursu kupna tej waluty określonego na podstawie jej kursu z tabeli kursowej banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu. Za takie też uznał postanowienie z którego wynika, że rata kredytu spłacana jest przez klienta w złotych polskich, po uprzednim przeliczeniu raty według kursu sprzedaży franków obowiązującego na dzień spłaty w tabeli banku. W ten sposób zatem bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego. Jednocześnie prawo banku do ustalania - kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych formalnych - ograniczeń. W umowie nie wskazano bowiem kryteriów kształtowania kursu.

Przedstawiona w cytowanej sprawie ocena, jest w istocie zbieżna z dokonaną przez Sąd w niniejszej sprawie.

Nie można też pomijać, iż niezależnie od standardów umów konsumenckich wynikających z art. 385¹ k.c. i art. 385³ k.c. w chwili zawierania spornej umowy istniał wzorzec postępowania banku w związku z udzielaniem kredytu. Mianowicie wynikał on z Rekomendacji S dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, wydanej w 2006 r. przez ówczesną Komisję Nadzoru Bankowego ((...)). Otóż w zawartej w niej rekomendacji 20 opatrzonej ogólnym postulatem, iż w relacjach z klientami, w obszarze działalności związanej z ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hipotecznie bank powinien stosować zasady profesjonalizmu, rzetelności, staranności oraz najlepszej wiedzy – w punkcie 5.2.2., Komisja zaleciła by w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych powinny znaleźć się co najmniej zapisy dotyczące:

- a) wartości ekspozycji kredytowej w walucie obcej (w przypadku ekspozycji kredytowych indeksowanych kursem waluty obcej dopuszcza się poinformowanie klienta o wysokości ekspozycji kredytowej i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w walucie obcej odrębnie po wypłacie kredytu),
- b) wysokości rat kapitałowych i rat odsetkowych w walucie obcej,
- c) sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych,
- d) informacji, że zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wartość ekspozycji kredytowej oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych,
- e) warunków i konsekwencji zmiany waluty ekspozycji kredytowe.

Sąd ma przy tym na uwadze, iż owa rekomendacja nie jest źródłem prawa, samodzielnie nie kształtuje praw i obowiązków stron umowy kredytu, ani nie zawiera oceny konkretnych rozwiązań kontraktowych. Niezależnie także

od sporów doktrynalnych dotyczących charakteru prawnego tego rodzaju aktów – stanowią one zbiór dobrych praktyk i z całą pewnością, jako pochodzące od wyspecjalizowanej instytucji kontrolującej funkcjonowanie banków, mogą stanowić punkt odniesienia przy ocenie umów zawieranych przez te podmioty.

Wadliwość tak skonstruowanej umowy ostatecznie dostrzegł także sam ustawodawca poprzez przyjęcie powołanej wyżej ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

Nie można przy tym czynić zarzutu powodowi, iż zawierając przedmiotową umowę dążył do poprawienia swojej sytuacji ekonomicznej. Jest to bowiem naturalny i oczywisty cel każdego uczestnika rynku, w tym konsumenta. Nie może też uchodzić uwadze fakt, iż umowa zawarta przez powoda nie była nietypowa i rzadka na rynku. Przeciwnie w powszechnym przekonaniu umowy kredytowe indeksowane lub waloryzowane kursem zwłaszcza franka szwajcarskiego były powszechnie oferowane i oceniane jako „tańsze i bezpieczniejsze”. Takie też zapewnienie otrzymał powód. Dlatego też jego okoliczności osobiste nie mogły mieć wpływu na ocenę spornego stosunku prawnego.

Konsekwencją powyższych rozważań jest stwierdzenie, iż badana umowa, w zakresie określonym w § 1 ust. 3 i 3A, § 7 ust. 4, oraz § 10 ust. 5, kształtuje prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami albowiem w trakcie wykonywania umowy i od początku jej obowiązywania pobawiony był on wpływu na ustalanie wysokości wskaźnika waloryzacyjnego, a wpływ na to ma wyłącznie pozwany, przy czym do dnia ewentualnie skutecznie dokonanej zmiany regulaminu dysponował w tym całkowitą swobodą, a po tej zmianie zakres swobody decyzyjnej jest znaczący. Taki zaś kształt umowy rażąco narusza interesy powoda, gdyż wyłącznie jego kontrahent – pozwany decyduje o wysokości świadczeń pieniężnych spełnianych w ramach zwrotu kredytu.

W związku z tym spełniona jest hipoteza normy z art. 385¹ § 1 k.c. Pociąga to za sobą aktualizację sankcji, którą jest bezskuteczność wadliwych postanowień, wobec powoda, a zatem, także i uwzględnienia żądania o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c.

Warunkiem koniecznym dochodzenia roszczenia na podstawie tego przepisu jest wykazanie przez powoda, iż posiada on interes prawny. W judykaturze wskazano, iż o występowaniu interesu prawnego w żądaniu ustalenia świadczy możliwość stanowczego zakończenia w tym postępowaniu sporu między stronami, natomiast przeciwko jego istnieniu – możliwość uzyskania przez powoda pełniejszej ochrony w drodze innego powództwa (tak wyrok SN z 15.05.2013 r., III CSK 254/12, LEX nr 1353202). Interes ten należy rozumieć zatem szeroko. Pojęcie to powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej, której nie można się domagać w drodze innego powództwa (tak wyrok SN z 31.01.2008 r., sygn. II CSK 378/07, LEX nr 863958).

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną, czyli istniejącą rzeczywiście, a nie tylko hipotetycznie (np. w subiektywnym odczuciu strony). Wyrok zasądający Sąd może zatem wydać tylko wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Praktycznie rzecz biorąc, interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka. Wyrok uwzględniający powództwo o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa ma charakter deklaratoryjny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/1; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/1).

Brak interesu prawnego, zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie i akceptowanym w doktrynie poglądem ma miejsce wówczas, gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa (np. o zasądzenie). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jest wtedy jedną z przesłanek uwzględnienia bądź oddalenia owego dalej idącego powództwa (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006 r., V CSK 188/05).

Powodowi przysługuje interes prawny w dochodzeniu tak sformułowanego żądania. Pozytywne rozstrzygnięcie pozwoli po uniknąć ewentualnych sporów w przyszłości w zakresie wysokości świadczenia pieniężnego należnego bankowi.

W zakresie żądania zapłaty, Sąd przyjął, że pozwany nie był uprawniony do przeliczenia kwoty kredytu udzielonego powodowi wedle przyjętego przez siebie kursu franka szwajcarskiego, a następnie do otrzymywania rat tego kredytu jako jego spłaty wedle także przyjętego przez siebie kursu franka szwajcarskiego.

W konsekwencji spełnione dotychczas świadczenia winy zostać rozliczone bez wykorzystania klauzuli waloryzacyjnej na zasadzie kredytu udzielonego w złotym polskim przy wykorzystaniu uzgodnionego przez strony oprocentowania.

Brak jest norm pozwalających zastąpić wadliwą klauzulą indeksacyjnego innym podobnym mechanizmem.

Usunięcie tejże klauzuli nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, w dalszym ciągu ma ono charakter kredytu postawionego do dyspozycji powoda w tej samej wysokości i rozliczanego wedle tego samego oprocentowania.

Sąd zwraca uwagę, że nie miały zastosowania przepisy Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1011 z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych i umowach finansowych lub do pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych i zmieniające dyrektywę 2008/48/WE i 2014/17/UE oraz rozporządzenie (UE) nr 596/2014 (Dz. U. UE. L. z 2016 r. Nr 171, str. 1 z późn. zm.). Zgodnie z pkt. 20 preambuły ww. rozporządzenia określanie stóp oprocentowania kredytów przez kredytodawców nie powinno być uważane za opracowywanie wskaźnika referencyjnego na potrzeby niniejszego rozporządzenia. W treści rozporządzenia w art. 2 ust 2 ppkt f - wprost wyłączono stosowanie go w doniesieniu do osoby fizycznej lub prawnej, która udziela kredytu lub daje przyrzeczenie udzielenia kredytu w ramach prowadzonej przez siebie działalności handlowej, gospodarczej lub zawodowej, o ile osoba ta publikuje lub udostępnia ogółowi społeczeństwa swoje zmienne lub stałe stopy oprocentowania kredytów określone w drodze decyzji wewnętrznej i mające zastosowanie jedynie do umów finansowych zawartych przez tę osobę lub przedsiębiorstwo należące do tej samej grupy z ich klientami.

Chybiony jest także argument, iż strony, w szczególności pozwany nie zawarły umowy kredytu złotowego wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3M. Jego uwzględnienie niweczyłoby system ochrony konsumenta oparty o Dyrektywę 93/13 i jej skutek sankcyjny wobec przedsiębiorcy. Norma z art. art. 385¹ § 1 k.c. ma charakter bezwzględnie obowiązujący. Nie zawiera w sobie elementu sędziowskiego uznania i nie przewiduje przesłanek negatywnych w zakresie możliwej taktyki postępowania przedsiębiorcy gdyby nie zastosował w swojej umowie klauzul niedozwolonych i w zakresie potencjalnej straty finansowej tegoż przedsiębiorcy.

Skutek w postaci wyeliminowanie z umowy klauzuli waloryzacyjnej stanowi następstwo zachowania samego pozwanego, który bezprawnie narzucił powodowi owo postanowienie umowne.

Wypada w tym miejscu obszernie przytoczyć (za (...)) wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21 grudnia 2016 r. sprawach połączonych C#154/15, C#307/15 i C#308/15 (F. G. N. przeciwko (...), A. P. M. przeciwko (...) SA ((...)), B. E., SA przeciwko E. L., T. A. – wraz z powołanymi tam poprzednimi judykataми). Otóż celem rozstrzygnięcia jak w sprawie niniejszej jest zastąpienie ustanowionej w umowie formalnej równowagi praw i obowiązków stron równowagą rzeczywistą, która przywraca równość stron (wyrok z dnia 14 czerwca 2012 r., B. E. de C., C#618/10, EU:C:2012:349, pkt 63). Z uwagi na charakter i znaczenie interesu publicznego, jakim jest ochrona konsumentów znajdujących się w słabszej pozycji względem przedsiębiorców, dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, co wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem dwudziestym czwartym, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków „mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami” (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 78). W tym celu do sądu krajowego należy wyłącznie i jedynie wykluczenie stosowania nieuczciwego warunku umownego, tak aby nie mógł on wywoływać wiążącego skutku wobec konsumenta, przy czym sąd ów nie jest uprawniony do zmiany treści tego warunku (zob. podobnie wyrok z dnia 14 czerwca 2012 r., B. E. de C., C#618/10, EU:C:2012:349, pkt 65). W tym

kontekście, po pierwsze, sąd krajowy ma obowiązek z urzędu ocenić nieuczciwy charakter danego warunku umownego objętego zakresem stosowania dyrektywy 93/13, a dokonując tej oceny, zniwelować nierówność istniejącą pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą w sytuacji, gdy sąd ten dysponuje elementami stanu faktycznego i prawnego, które są niezbędne w tym celu.

W rzeczywistości bowiem pełna skuteczność ochrony przewidzianej przez dyrektywę wymaga, aby sąd krajowy, który z urzędu stwierdza nieuczciwy charakter warunku umownego, mógł wyciągnąć wszystkie konsekwencje z tego stwierdzenia, bez oczekiwania na to, aby konsument poinformowany o swoich prawach złożył oświadczenie, domagając się stwierdzenia nieważności rzezonego warunku (wyrok z dnia 30 maja 2013 r., J., C#397/11, EU:C:2013:340, pkt 42). Po drugie, sąd krajowy nie może zostać uprawniony do zmiany treści nieuczciwych warunków, bez przyczyniania się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwyczajne i proste niestosowanie tych nieuczciwych warunków wobec konsumentów (zob. podobnie wyrok z dnia 21 stycznia 2015 r., U. B. i C., C#482/13, C#484/13, C#485/13 i C#487/13, EU:C:2015:21, pkt 31 i przytoczone tam orzecznictwo). Z powyższych rozważań wynika, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzezonego warunku. Z powyższego wynika, że obowiązek wyłączenia przez sąd krajowy nieuczciwego warunku umownego nakazującego zapłatę kwot, które okazują się nienależne, wiąże się co do zasady z odpowiednim skutkiem restytucyjnym dotyczącym tych kwot. W istocie bowiem brak takiego skutku restytucyjnego jest w stanie podważyć skutek zniechęcający, jaki art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z art. 7 ust. 1 tej dyrektywy zamierzał powiązać ze stwierdzeniem nieuczciwego charakteru warunków znajdujących się w umowach zawieranych z konsumentami przez przedsiębiorcę.

Z ogółu powyższych rozważań wynika, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on orzecznictwu krajowemu ograniczającemu w czasie skutki restytucyjne związane ze stwierdzeniem nieuczciwego charakteru – w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy – warunku znajdującego się w umowie zawartej z konsumentem przez przedsiębiorcę jedynie do kwot nienależnie zapłaconych na podstawie takiego warunku po ogłoszeniu orzeczenia, w którym sąd stwierdził ów nieuczciwy charakter.

Mając powyższe na uwadze, Sąd nie omieszkał ocenić żądania powoda z punktu widzenia klauzuli generalnej z art. 5 k.c. Niewątpliwie bowiem sprawa jest osadzona w szerszym kontekście społecznym. Kwestie związane z szerokorozumianymi kredytami walutowymi są przedmiotem debaty publicznej nie tylko w Polsce, czego przykładem są chociażby powołane wyżej wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sąd dostrzega przy tym problem osób, które w analogicznym okresie jak powód zawarły umowy kredytu bez żadnego elementu walutowego, a zatem z oprocentowaniem wyższym niż w niniejszej sprawie, które w związku z tym mogły ponosić większe, często znacznie większe, koszty obsługi takiej umowy. Jednakże przeciwnikiem procesowym powoda w tej sprawie nie jest tego rodzaju kredytobiorca. Wynik tej sprawy nie wpływa też na sytuację innych kredytobiorców ujmowanych jako ogół lub pojedynczo. Nieuwzględnienie zatem zgłoszonego tu żądania nie poprawiłoby sytuacji innego konsumenta, a jego uwzględnienie nie pogarsza takiej sytuacji. Trudno zatem byłoby uznać za sprawiedliwie oddalenie powództwa przeciwko bankowi tylko z tego względu, że w ten sposób powód uzyskuje istotnie „tanie” finansowanie, bądź dlatego, że pozwany jest instytucją zaufania publicznego. Przeciwnie to właśnie z tej przyczyny abuzywność postanowień kontraktowych jest tym bardziej rażąca i wymaga interwencji orzeczniczej.

Należy w tym miejscu wziąć pod uwagę, iż powód z powyższej oceny zawartej przez niego umowy, nie wywodził dalej idących skutków, w szczególności nieważności całego stosunku prawnego. Sąd taką okoliczność brałby pod uwagę z urzędu, przy czym nie stwierdza jej przesłanek. Ustawodawca bowiem poprzez art. 385¹ § 1 k.c. jednoznacznie sformułował skutek stwierdzenia abuzywności. Pomimo sygnalizowanych w doktrynie wątpliwości co do rzeczywistych wymagań dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. („Klauzule abuzywne w polskim prawie ochrony konsumenta”, M. Skory, Lex), przyjęta przez polskiego ustawodawcę sankcja bezskuteczności odpowiada art. 6 ust 1

dyrektywy o treści jak następuje: Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Prawodawca europejski wskazał, iż celem wdrożenia dyrektywy nie jest terminacja całego stosunku, a wyłącznie automatyczne i od początku trwania umowy pozbawienie go skuteczności w określonej części.

Zważyć dalej należy, iż skutek stwierdzenia abuzywności powołanych postanowień umowy w postaci odniesienia kwoty kredytu wyrażonej w walucie polskiej do stopy oprocentowania LIBOR 3M, nie został zakwestionowany także w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18.

Wprawdzie Trybunał wywiódł, że nie stoi na przeszkodzie, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. To jednak pozostawił konkretnemu sądowi krajowemu ocenę, czy w na podstawie stosowanego przez niego właściwego prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych warunków jest możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia.

Powołane wyżej argumenty, w ocenie Sądu pozwalają „wyłącznie” wyeliminować wadliwe postanowienia waloryzacyjne, przy uznaniu umowy jako takiej za ważną i skuteczną.

Skoro zatem powód zapłacił na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kredytu do końca października 2017 r. kwotę 328.717,62 zł, a winni zapłacić kwotę 196.788,68 zł zgodnie z opinią biegłego, to nadpłata wynosi 131.828,26 zł. (opinia uzupełniająca biegłego – k. 516)

Pozwany otrzymał od powoda nienależne świadczenie w powyższym wymiarze, zatem winien się z niego rozliczyć. Obowiązek ten w pierwszej kolejności wynika z art. 410 § 2 k.c. który stanowi, iż świadczenie nienależne ma miejsce, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W takiej sytuacji ustawodawca poprzez art. 410 § 1 k.c. odsyła do art. 405 k.c., stanowiącego, iż kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Pozwany jednocześnie nie powołał się na żadne okoliczności zwalniające go po myśli art. 411 k.c. z obowiązku kondykcji wobec powoda.

W związku z tym Sąd na zasadzie art. 410 k.c. uwzględnił powództwo w zakresie roszczenia o zapłatę w całości, tj. co do kwoty 131.828,26 zł.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 § 1 k.c. Pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą kwoty 125.000,00 zł z całą pewnością od 4 lipca 2017 r., skoro reklamacja w tym zakresie została mu doręczona 26 czerwca 2017 r.

O odsetkach od kwoty 4.700,94 od 26 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty, gdyż pozew w pierwotnym brzmieniu zawierający żądanie przewyższające o taką właśnie kwotę, wezwanie zawarte w reklamacji został doręczony pozwanemu 25 stycznia 2018 r.

Odsetki od kwoty 2.127,32 zł należało zasądzić od 11 lipca 2019 r. w związku z dokonaniem przez powoda rozszerzeniem żądania pozwu doręczonym pełnomocnikowi pozwanego 11 lipca 2019 r., wobec czego należało w części oddalić żądanie odsetkowe.

W całości na oddalenie zasługuje żądanie powoda o nakazania (...) S.A. doręczenia L. S. (2) aktualnego harmonogramu spłaty kredytu sporządzonego z pominięciem niedozwolonych postanowień umownych w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w sprawie.

Zgodnie z § 10 ust. 1 umowy, kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych określonych w 1 ust. 5, w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat. Sporządzenie i doręczenie harmonogramu spłat stanowi czynność techniczną, powiązana z wykonywaniem umowy. Przede wszystkim doręczenie harmonogramu spłat służy interesowi pozwanego, ponieważ wiąże się z ustaleniem wymagalności roszczeń o poszczególne raty kredytu. Po drugie, sformułowane roszczenie nie jest możliwe do egzekucji. Nie ma bowiem możliwość, żeby organ egzekucyjny mógł wyegzekwować dokonania tego świadczenia, w szczególności stwierdzić prawidłowość wykonania tego obowiązku. Wątpliwości budzi również oparcie żądania o aktualny harmonogram. Sąd nie jest bowiem określić, na jaki dzień harmonogram ma być aktualny, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że stawki LIBOR 3M, istotne dla wyliczenia rat kredytu podlegają zmianie.

W związku z uwzględnieniem żądania Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Za stronę przegrywającą sprawę należy uznać pozwanego. Dlatego też Sąd obciążył pozwanego w całości obowiązkiem poniesienia kosztów procesu na rzecz powoda oraz nieuiszczonych kosztów sądowych, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)